

GRAND PRIX WIELKOPOLSKI W SIATKÓWCE PLAŻOWEJ

III turniej eliminacyjny Grand Prix Wielkopolski przeszedł do historii. Na obiektach w Zbaszynie przy wysokiej temperaturze i pełnym słońcu łącznie zagrały 23 pary.

W sobotę do turnieju kobiet zgłosiło się 13 par. Była to największa liczba jak dotąd w naszym cyklu, który dopiero debiutuje na plażach Wielkopolski. Z tych zgłoszonych, było 3,5 pary, które grały we wcześniejszych turniejach. Jednymi z faworytek była para, która wygrała poprzedni turniej, czyli siostry Anna Urych-Turska i Agata Schreiber z Piły. Oczywiście przed meczem twierdziły, że w takich turniejach faworytek nie ma. Systematycznie na turnieje GP Wielkopolski jeżdżą również siatkarki z Wrześni oraz Jankowa Przygodzkiego.

Panie rozegrały turniej systemem brazylijskim na 12 par z jedną for-rundą. Do ćwierćfinałów z lewej strony pewnie awansowały Urych-Turska/Schreiber, które zagrały z Pater/Kowalską oraz Kwaśnik/Urbańska, które zmierzyły się Twardowską/Makałowską. W obu meczach wygrały te wymienione jako pierwsze. Z kolei, te które przegrały zagrały zwycięskie mecze w ćwierćfinałach z prawej strony drabinki turniejowej odpowiednio z parami Banach/Szczepaniak i Kozik/Kozik.

W pierwszym półfinale zmierzyły się zwyciężczynie z Płotek Urych-Turska/Schreiber z siatkarkami ze Środy Wielkopolskiej Julią Twardowską i Agnieszką Makałowską. Po zaciętym meczu, lepsze okazały się te pierwsze. W drugim półfinale Sylwia Kwaśnik z Grażyną Urbańską pokonały duet dwóch libero Magdalenę Pater z Agatą Kowalską.

W meczu o 3. miejsce Pater/Kowalska wygrały z Twardowską/Makałowską. W finale po bardzo wyrównanym pojedynku górą drugi raz z rzędu w cyklu GP Wielkopolski Anna Urych-Turska z Agatą Schreiber. Srebro dla Kwaśnik/Urbańskiej.

Wyniki:

1. Urych-Turska/Schreiber
2. Kwaśnik/Urbańska
3. Pater/Kowalska
4. Twardowska/Makałowska
- 5-6. Banach/Szczepaniak
Kozik/Kozik
- 7-8. Góral/Kaczmarek
Łucyszyn/Siuda
- 9-12. Busch/Mleczak

Kania/Kania

Dura/Knop

Ratajczak/Stawujak

13. Puławska/Bukowiecka

Do turnieju panów zgłosiło się o dziwo tylko 10 par. Nie w ilość jednak, a o jakość chodzi.

A w turnieju w Zbąszyniu na poziom sportowy nikt nie mógł narzekać. Mieliśmy w tym turnieju tylko jedną parę, która grała wcześniej w GP Wielkopolski. Nawet nie grała, a wygrała - mowa tu o braciach Konradzie i Wojciechu Kozik. Turniej został rozegrany systemem brazylijskim na 8 par, plus 2 for-rundy. Silną ekipę reprezentowało miasto Sulechów, które do Zbąszynia przywiozło 4 pary. Trzeba przyznać, że 4 bardzo silne, jeśli dolożymy do tego finalistów Mistrzostw Polski juniorów - Marcina Szczechowicza z Alexem Andryszewskim, wspomnianych już braci Kozik oraz v-ce Mistrzów Polski Młodzików Michała Szczechowicza ze Sławomirem Buschem, o poziom sportowy turnieju można było być spokojnym.

Po zaciętych eliminacjach do 1. półfinału z lewej strony, czyli bez porażki awansowali bracia Kozik, którzy zmierzyli się z zawodnikami z Sulechowa Bartoszami Odwarznym i Lickindorfem. Drugi półfinał zagrali Szczechowicz/Andryszewski ze Szczechowiczem/Buschem. W pierwszym lepsi bracia z Chrzanowa, w drugim starsi o 4 lata juniorzy.

W meczu o trzecie miejsce, już chyba zmęczeni Szczechowicz z Buschem byli słabsi od Odwarznego z Lickindorfem. Z kolei finał to już cud, miód i malina. Praktycznie wszystkie 3 sety (bo finał rozstrzygnął się dopiero w tiebreaku) przez cały czas toczyły się punkt za punkt.

Niezliczone ilości mocnych ataków, fantastycznych parad w obronie i mało błędów własnych. Ostat6ecznie w kluczowych momentach więcej zimnej krwi zachowali Szczechowicz z Andryszewskim i to oni cieszyli się ze zwycięstwa w Zbąszyniu.

Wyniki:

1. Marcin Szczechowicz/Andryszewski
2. Kozik/Kozik
3. Odwarzny/Lickindorf

4. Michał Szczechowicz/Busch

5-6. Grzeško/Sowiński

Gostyński/Najbor

7-10. Trawka/Kołodziński

Każmierczak/Politowski

Kluj/Poźniak

Grześkowiak/Śmigielski

Tradycją staje się już, że brakuje słów by wyrazić podziw i pochwałę za organizację zawodów, które odbywają się w Zbąszyńskim Centrum Sportu, Turystyki i Rekreacji. Temperatura była bardzo wysoka, więc co mecz zraszane były boiska, aby nagrany piasek nie parzył zawodników. Dla zgromadzonej publiczności organizatorzy zapewnili nagrody za udział w konkursach. Do znakomitej atmosfery dołączyli się również sędziowie, którzy przed meczami o miejsca wykonali taniec do animacji wypromowanej podczas MŚ w Starych Jabłonkach.

Kolejne turnieje we Wrześni. 10-11.08, tradycyjnie w sobotę panie będą miały ostatnią szansę do uzyskania punktów na zakwalifikowanie się do turnieju finałowego GP Wielkopolski, w niedzielę o cenne punkty rankingowe powalczą panowie.

Piotr Duszyński